

PRZEMYSŁAW ROSŁOWICZ

Tytuł fragmentu relacji	Zasłużeni Lublinianie
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	zasłużeni Lublinianie, Hartwig

Zasłużeni Lublinianie

Hartwig zaczynał bardzo skromnie. Jak jest ulica, proszę panią Narutowicza, tu ulica Peowiaków idzie, to tutaj, proszę pani, jest tak placyk, on jeszcze istnieje. I tutaj była taka, proszę pani, buda jego, atelier, ale on był taki bardzo wzięty, to bardzo miał duży ruch. Także to w tym miejscu. Bo on, on początkowo zaczynał, no, tak jak to każdy zresztą przemysłowiec czy przedsiębiorca, zaczyna od tego, skromnie, a później sobie to w miarę tego rozbudowuje, szczególnie jak zdobywa klientów. Do niego chodziły pary małżeńskie po ślubie, to wszystko tam szło, do niego żeby robić zdjęcia ślubne. Zdjęcia robił tak artystycznie, nie szablonowo jak to się mówi. Jeśli chodzi o Vettera, on założył, wybudował najpierw browar piwny, który znajduje się na ulicy Bernardyńskiej. No i dorobił się majątku, zrobił ogromny majątek... nie, to jest przy Bernardyńskiej swoją drogą, jest jeszcze i drugi browar, też miał i drugi, zresztą czynny do dnia dzisiejszego ten browar. Wybudował też szkołę Vetterów, ten piękny budynek przy ulicy Bernardyńskiej, to jest jego fundacji. To jest prywatna fundacja. Nazywało się, proszę panią to - gimnazjum Vetterów, Gimnazjum Męskie Zgromadzenia Kupców. Dlatego, że kupcy lubelscy jednocześnie partycypowali w tym, z uwagi na to, ja tutaj dodam jeszcze jedną rzecz Henryczko, że ta szkoła początkowo, nie wiem jak sobie panie przypominają, że jak jest ulica Bernardyńska i szkoła, to idąc w górę to pierwsze drzwi są na dole, tutaj, wie pani, bo tam się mieściła Szkoła Handlowa, tak zwana dla rzemieślników handlowych i ich proszę panią, synów, wie pani specjalnie była taka dla, wie pani, dla po prostu uczenia zawodu, uczenia zawodu. Z czasem on to rozbudował i powstało Gimnazjum Męskie imienia Vetterów, Zgromadzenia Kupców, bo kupcy lubelscy, prawda, partycypowali w tym, to było dość ekskluzywne gimnazjum, dość ekskluzywne, bo później, podczas reformy, gdzieś w trzydziestym siódmym roku powstało przy tym liceum, Liceum Handlowe, i był jeszcze długi czas ten, ten, ten szyld, teraz już nie istnieje ten szyld, panie, Szkoła Handlowa imienia Vetterów, Zgromadzenia Kupców, nie istnieje, w każdym razie ta historia to ciągnie dalej. Ale jeszcze dodam, że tam było dość drogie, bo tam było prywatne, liczyło się jako prywatne gimnazjum i tam czesne, jak to się mówi, czesne, to było pięćdziesiąt cztery złote; to było bardzo, bardzo drogie i dlatego też tam uczęszczało, wie pani, dużo adwokatów, wie pani, z tych zawodów takich, takich lekarzy, ale prócz tego było i proszę panią bogatszych, przemysłowców było bogatych. Na przykład chodziłem z takim synem Wolskiego, który miał fabrykę maszyn rolniczych, w Lublinie, tutaj przy ulicy Zamojskiej, nie wiem czy panie wiedzą gdzie. Także jeden z tych przemysłowców właśnie, było zresztą wielu; było prócz Vettera

wielu przemysłowców takich, którzy też świadczyli dużo na rzecz miasta. Tu może jeszcze bym dodał a propos Henryczko Vettera, mianowicie, to byli ewangelicy. Jego grób, grób Vetterów mieści się przy, ulicy Lipowej, w części ewangelicznej, tej pierwszej jak się idzie z miasta i szeroka ta aleja taka jest. I on jest bardzo blisko, proszę panią i tam, tam jest piękny taki, granitowa taka marmurowa czarna płyta, normalnie jak to nagrobek. Jest wizerunek szkoły Vetterów, wie pani, wizerunek tej szkoły i napisane jest "Przeszedł dobrze czyniąc". Taki dopisek jest tam, na tablicy: "Przeszedł dobrze czyniąc".

Data i miejsce nagrania	1999-04-21, Lublin
Rozmawiał/a	Izabela Ważna
Transkrypcja	Izabela Ważna
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"